

Sygn. akt I ACa 456/13

I ACz 824/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - (...) Oddziału Straży Granicznej w K.**

przeciwko **E. O. i R. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 69/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych 5.400 zł tytułem kosztów instancji odwoławczej;**

III. **oddala zażalenie;**

IV. **zasądza od pozwanych na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Skarb Państwa - (...) Oddział Straży Granicznej w K. wniósł o zasądzenie solidarnie od E. O. i R. O., (...) s.c. w D., kwoty 2.395.876 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2011 r. Podał, że strony łączyła umowa, na mocy której pozwani, jako Inwestor Zastępczy zobowiązali się do przygotowanie, organizacji i realizacji procesu inwestycyjnego,

nadzór i rozliczenie budowy P. Straży Granicznej w G. i rozbudowy P. Straży Granicznej w B.. W umowie tej strony ustaliły także obowiązek zapłaty kary umownej z tytułu zwłoki w dostarczeniu raportów i opinii w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki, a nadto w innych przypadkach niewykonania lub nienależytego wykonania umowy w wysokości 10% wynagrodzenia umownego. W związku z niewywiązaniem się przez pozwanych z określonych obowiązków powód naliczył kary umowne w wysokości: 1.206.160 zł z tytułu wykonania zadania „Rozbudowa placówki Straży Granicznej w m. B.” i 1.213.140 zł z tytułu wykonania zadania „Budowa placówki Straży Granicznej w m. G.” - łącznie 2.419.300 zł. Następnie dokonał potrącenia tych kar z należnością pozwanych z tytułu pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia w wysokości 23.424 zł i do zapłaty pozostała kwota 2.395.876 zł, dochodzona pozwem.

E. O. i R. O. wniesli o oddalenie powództwa. Podnosili, że naliczone kary umowne dotyczą obowiązków z załącznika do umowy, który jednak nie był przez zaakceptowany i podpisany, a ponadto zaprzeczyli, jakoby nie wywiązali się należycie z obowiązków wynikających z umowy. Dodali też, że w dniu 12 sierpnia 2011 r. strony zawarły porozumienie, mocą którego rozwiązano umowę z dnia 5 lipca 2010 r., a tym samym zgodziły się nie dochodzić żadnych roszczeń wynikających z umowy. Niezależnie od powyższego domagali się stosownego obniżenia kar umownych, podnosząc że są one zawyżone.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, że załącznik nr 1 stanowił integralną część umowy z dnia 5 lipca 2010 r. i strony związane były jego treścią. Zalecił Sądowi Okręgowemu, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy uzupełnił postępowanie dowodowe na okoliczność zakresu i staranności wykonania przez pozwanych obowiązków wskazanych w pozwie (wynikających z umowy jak i załącznika nr 1), z uwzględnieniem charakteru i celu umowy, a nadto wypowiedział się w kwestii istnienia podstaw do naliczenia kary umownej i jej wysokości – również w kontekście regulacji art. 484 § 2 k.c.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 r. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4.026 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2011 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu; nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 340 zł tytułem części opłat sądowych, od których powód był zwolniony.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Skarb Państwa - (...) Oddział Straży Granicznej w K. ogłosił przetarg na pełnienie funkcji inwestora zastępczego przy realizacji zadań „Rozbudowa P. Straży Granicznej w m. B.” i „Budowa P. Straży Granicznej w m. G.”. Ogłoszenie zawierało specyfikację istotnych warunków zamówienia z załącznikami: nr 1 opis przedmiotu zamówienia, nr 2 formularz oferty, nr 3 oświadczenie dotyczące art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych, nr 4 oświadczenie dotyczące art. 24 ustawy o zamówieniach publicznych, nr 5 oświadczenie Wykonawcy o powierzeniu części zamówienia podwykonawcom, nr 5a wykaz wykonanych usług, nr 5b wykaz osób przewidzianych do wykonania zamówienia, nr 5c oświadczenie o posiadaniu uprawnień, nr 6 wzór umowy. W § 18 wzoru umowy wskazano, iż integralną część umowy stanowią cztery załączniki – w tym załącznik nr 1 „Obowiązki i uprawnienia Inwestora Zastępczego”.

E. i R. O., (...) s.c. w D., na formularzu stanowiącym załącznik nr 2 do SIWZ, złożyli ofertę pełnienia obowiązków Inwestora Zastępczego nad realizacją w/w zadań inwestycyjnych. Składając ofertę oświadczyli, że zapoznali się ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia i nie wnoszą do niej żadnych zastrzeżeń, a także, że zobowiązują się do zawarcia umowy na warunkach określonych w Załączniku nr 6 do SIWZ, który zaakceptowali.

Po wygraniu przez pozwanych przetargu, w dniu 5 lipca 2010 r. powód (Zamawiający) oraz pozwani (Inwestor zastępczy) zawarli umowę, na mocy której powód zlecił pozwanym prowadzenie w imieniu, na rachunek i na rzecz

Zamawiającego czynności prawnych i faktycznych w zakresie pełnienia obowiązków inwestora zastępczego poprzez przygotowanie, organizację i realizację procesu inwestycyjnego, nadzór i rozliczenie zadań: „Budowa P. Straży Granicznej w m. G.” i „Rozbudowa P. Straży Granicznej w m. B.”. Zgodnie z treścią § 1 ust. 2 umowy, obowiązki inwestora zastępczego w zakresie realizacji przedmiotu umowy zostały szczegółowo określone w załączniku nr 1 do umowy „Obowiązki i uprawnienia Inwestora Zastępczego”. Wysokość wynagrodzenia inwestora zastępczego za wykonanie przedmiotu umowy ustalono na kwotę 274.500 zł (brutto). Termin realizacji robót budowlanych w ramach obu zadań został zaplanowany do dnia 31 października 2011 r.

W § 4 umowy Zamawiający zastrzegł prawo do udziału w odbiorach częściowych i końcowych robót oraz przy odbiorach robót zanikających (w celu realizacji tego prawa Inwestor zastępczy został zobowiązany do powiadamiania Zamawiającego na piśmie o planowanych odbiorach – z wyprzedzeniem minimum 3 dni roboczych co do odbioru częściowego, z wyprzedzeniem minimum 24-godzinnym co do odbioru robót zanikających i z wyprzedzeniem minimum 5 dni roboczych co do odbioru końcowego), do uzyskiwania informacji i danych, co do postępu prac budowlanych, do uczestnictwa z głosem decydującym w zakresie koordynacji działań podczas realizacji robót i przekazania inwestycji do eksploatacji. Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy Inwestor Zastępczy miał składać Zamawiającemu pisemne raporty: 1) raport otwarcia, 2) raporty miesięczne – w terminie do 5 dnia następnego miesiąca kalendarzowego, 3) raport techniczny oraz raport końcowy.

W § 12 ust. 1 pkt 1 umowy strony ustaliły kary umowne na wypadek dopuszczenia się przez pozwanych zwłoki w dostarczaniu raportów, opinii i obowiązków określonych w załączniku nr 1 do umowy - w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki. Nadto, w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy w innych przypadkach niż określone w pkt 1, pozwani mieli zapłacić karę umowną w wysokości 10% wynagrodzenia umownego za każdy przypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (§ 12 ust. 1 pkt 2). Strony przewidziały też karę umowną za odstąpienie od umowy przez Zamawiającego z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi Inwestor Zastępczy – w wysokości 10% wynagrodzenia umownego określonego w § 8 ust. 1 umowy (§ 12 ust. 2).

Stosownie do postanowień Załącznika nr 1 do umowy, do obowiązków Inwestora Zastępczego należało, m.in: prowadzenie regularnych kontroli na terenie budowy z częstotliwością co najmniej dwa razy w tygodniu dla poszczególnych zadań w celu sprawdzenia jakości wykonanych robót oraz wbudowanych materiałów i urządzeń zgodnie z wymaganiami specyfikacji technicznych i dokumentacji projektowej i ich potwierdzenie w dziennikach budów (ust. 2 pkt 4), organizowanie oraz przewodniczenie comiesięcznym naradom dotyczącym postępu robót, w których udział biorą przedstawiciele wszystkich zaangażowanych w realizację umowy stron (wykonawca robót budowlanych, inwestor zastępczy, przedstawiciel zamawiającego i inni) oraz sporządzania protokołów z tych narad i przekazywania ich Zamawiającemu i wykonawcy robót w terminie do 2 dni od dnia narady (ust. 2 pkt 7), organizowanie i przewodniczenie cotygodniowym naradom koordynacyjnym na budowie z udziałem personelu wykonawcy poszczególnych zadań oraz sporządzanie protokołów i przekazywanie ich w terminie do 2 dni od dnia narady zamawiającemu u wykonawcom robót budowlanych (ust. 2 pkt 8).

Pozwani nie wywiązali się ze wszystkich przyjętych na siebie obowiązków.

W odniesieniu do inwestycji w B.:

- a) w tygodniach: 12-18 lipca, 23-29 sierpnia, 8-14 i 15-21 listopada oraz 27 grudnia 2010 r. – 2 stycznia 2011 r. - nie prowadzili co najmniej 2 razy w tygodniu kontroli na terenie budowy,
- b) nie przesłali powodowi protokołu z narad cotygodniowych z 8-14 listopada 2010 r., protokołów z narad miesięcznych w 2010 r. oraz protokołów z narad w 2011 r.,
- c) protokoły z cotygodniowych narad koordynacyjnych z 2010 r. zostały nadesłane ze zwłoką wynoszącą 2344 dni.
- d) nie informowali powoda o planowanych odbiorach robót.

W odniesieniu do inwestycji w G. nie wywiązali się z obowiązku:

a) prowadzenia kontroli na terenie budowy co najmniej 2 razy w tygodniu i uczynienia o nich wpisu w dzienniku budowy w okresie sierpień – listopad 2010 r.

b) przesyłania powodowi protokołów narad miesięcznych, informowania o terminach odbioru robót,

c) dwukrotnie nie dotrzyмали terminów składania raportów miesięcznych (za luty 2011 r. i marzec 2011 r.) zwłoka wyniosła łącznie 10 dni,

d) nie doręczyli części (11) protokołów z cotygodniowych narad koordynacyjnych, a pozostałe doręczono ze zwłoką wynoszącą 2265 dni.

Inwestycja rozbudowy P. Straży Granicznej w B. została zakończona, natomiast nie skończono budowy P. Straży Granicznej w G., gdzie powód rozwiązał umowę z wykonawcą. W związku z tym, w dniu 12 sierpnia 2011 r. strony zawarły porozumienie o rozwiązaniu z dniem 1 sierpnia 2011 r. umowy z dnia 5 lipca 2010 r. w zakresie pełnienia obowiązków inwestora zastępczego. Ustaliły, że za inwestycję w B. pozwanym należy się cała kwota umówionego wynagrodzenia, to jest 85.400 zł, zaś w przypadku inwestycji w G. wynagrodzenie zmniejszono do kwoty 125.904 zł, uwzględniającej okresy faktycznego wykonywania obowiązków przez pozwanych. Jednocześnie strony zgodnie ustaliły, iż pozwanym dotychczas nie zostało wypłacone wynagrodzenie w łącznej kwocie 23.424 zł (w tym 17.080 zł z tytułu zadania budowy P. Straży Granicznej w B. oraz 6.344 zł z tytułu zadania w G.). W porozumieniu nie zawarto żadnych postanowień odnośnie kar umownych.

Przed zawarciem tego porozumienia, powód naliczył kary umowne z tytułu niedotrzymania przez pozwanych warunków umowy w łącznej wysokości 2.419.300 zł, w tym 1.206.160 zł odnośnie inwestycji w B. i 1.213.140 zł odnośnie inwestycji w G.. Pismem z dnia 3 września 2011 r. wezwał pozwanych do zapłaty tytułem kary umownej, dokonując jednocześnie potrącenia należnej pozwanym pozostałej części wynagrodzenia w kwocie 23.424 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części.

Podał, że jest związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego (art. 386 § 6 k.p.c.), który przesądził, że Załącznik nr 1 zatytułowany „Obowiązki i uprawnienia Inwestora zastępczego” stanowi integralną część umowy z dnia 5 lipca 2010 r. Przyjął również, że w umowie o zastępstwo inwestycyjne możliwe jest naliczenie kar umownych na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Uznał również, że w sprawie zaistniały wskazane w umowie z dnia 5 lipca 2010 r. przesłanki naliczenia kary umownej (art. 483 § 1 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód wykazał, że pozwani nie wywiązali się z obowiązków wynikających z umowy z dnia 5 lipca 2010 r. i załącznika nr 1, tj. dopuścili się zwłoki w dostarczaniu protokołów z cotygodniowych narad koordynacyjnych za 2010 r., nie dostarczyli protokołów z narad miesięcznych, dopuścili się zwłoki w dostarczeniu niektórych raportów miesięcznych, w niektórych tygodniach zaniechali wykonania obowiązku kontroli robót z częstotliwością co najmniej dwa razy w tygodniu, jak i to, że nie wypełnili obowiązku informacji powoda o planowanych odbiorach robót. Zaznaczył, że okoliczności te nie była kwestionowana przez pozwanych, a nadto znajduje potwierdzenie w treści dzienników budowy oraz pism kierowane do pozwanych w trakcie obowiązywania umowy. Zgodnie z wyczeniem powoda, opóźnienie w zakresie inwestycji w B. wyniosło 2344 dni (łącznie w odniesieniu do wszystkich protokołów), natomiast w zakresie inwestycji w G. łącznie 2265 dni.

Sąd zauważył też, że choć łącząca strony umowa przewidywała, iż podstawę do wystawienia faktury za dany okres rozliczeniowy będą zaakceptowane przez Zamawiającego miesięczne raporty (§ 9 ust. 6 umowy), a brak raportów wstrzymuje wypłatę wynagrodzenia (§ 10 umowy), to jednak wypłacenie pozwanym wynagrodzenia nie świadczy o tym, że raporty były dostarczane w terminach.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, iż pozwani nie próbowali nawet wykazać, aby uchybienie terminom wykonania nałożonych na nich obowiązków spowodowane zostało okolicznościami od nich niezależnymi, za które nie ponoszą odpowiedzialności, Sąd I instancji przyjął, że nieterminowe wykonanie przez pozwanych nałożonych na nich obowiązków wyniknęło z niedochowania należytej staranności (art. 472 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, żądana przez powoda kara umowna jest jednak rażąco wygórowana, co uzasadniało jej miarkowanie i odstąpienie od obowiązku jej zapłaty w zastrzeżonej w umowie wysokości (art. 484 § 1 i 2 k.c.).

Wskazał, że kara ta (2.395.876 zł) ponad ośmiokrotnie przewyższa wysokość umówionego wynagrodzenia (274.500 zł brutto). Stosunek pomiędzy wartością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego jest zaś jednym z podstawowych, a jednocześnie najbardziej ogólnych kryteriów, w oparciu o które dokonuje się oceny wysokości kary umownej celem stwierdzenia, czy nie jest ona rażąco wygórowana. Zaznaczył też, że z okoliczności sprawy nie wynikało, aby w związku z nienależytym wykonaniem umowy, powód poniósł jakąkolwiek szkodę. Podkreślił, że umowa została rozwiązana za porozumieniem stron, bez żadnych poważnych zastrzeżeń, co do jakości wykonanych robót, a powód wypłacił pozwanym całe należne im wynagrodzenie (za wyjątkiem jedynie kwoty 23.424 zł, potrąconej z tytułu kary umownej). Z materiału dowodowego nie wynika też, aby powód poniósł jakiekolwiek negatywne skutki wynikające z nieprzedstawienia lub nieterminowego przedstawienia mu protokołów z narad i raportów, czy też niewywiązania się z obowiązku, co najmniej dwukrotnej kontroli na placu budowy lub niepowiadomienia o planowanych terminach odbioru robót.

Nadmienił też, że dla oceny wysokości kary umownej znaczenie miało i to, że kara umowna za odstąpienie od umowy z przyczyn, za które odpowiedzialność ponoszą pozwani, miała wynieść 10% wynagrodzenia umownego (27.450 zł). Zdaniem Sądu nie można akceptować faktu, że w wypadku wykonania umowy przez pozwanych jedynie w nikłym zakresie lub jej niewykonania w całości, powód mógłby odstąpić od umowy i zażądać kary umownej w wysokości 27.450 zł, natomiast w wypadku zaistnienia uchybień głównie w zakresie sprawozdawczym, które nie skutkowały powstaniem szkody, suma kar sięga kwoty kilkudziesięciokrotnie wyższej.

W ocenie Sądu Okręgowego, wysokość naliczonej kary umownej była rażąco wygórowana także przy uwzględnieniu charakteru i celu umowy o zastępstwo inwestycyjne. Jej celem było powierzenie pozwanym wykonywania czynności z zakresu obsługi inwestycji budowlanej, mających na celu zapewnienie właściwego przebiegu realizacji tej inwestycji. Z obowiązku tego pozwani w zasadzie wywiązali się, gdyż terminowo realizowali narady, zaś zarzut powoda dotyczy jedynie nieterminowego przekazywania protokołów z tych narad, czyli obowiązku o charakterze sprawozdawczym. Także zarzut dotyczący zaniechania obowiązku kontroli placu budowy co najmniej 2 razy w tygodniu, dotyczył jedynie kilku tygodni, z ponad rocznego okresu obowiązywania umowy. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że powód miał pełną wiedzę odnośnie dokonywanych na placu budowy prac.

Podsumowując, Sąd Okręgowy podał, że okoliczności sprawy, takie jak brak istotnej szkody po stronie powoda, rażąca dysproporcja między żadaną karą umowną a umówionym wynagrodzeniem, czy też między wysokością żądanej kary a jej wysokością, jaka należałaby się w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanych, przemawiają za zmiarkowaniem kary umownej do kwoty 27.450 zł, tj. 10% umówionego wynagrodzenia brutto. Zaznaczył, że kwota ta pozostaje we właściwej proporcji zarówno do charakteru uchybień, które uzasadniały naliczenie kary, wysokości umówionego przez strony wynagrodzenia za wykonanie umowy, a także do wysokości kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Kara w tej wysokości spełnia także cel motywacyjny, jak i kompensacyjny, a kwota wyższa prowadziłaby do nieuzasadnionego w tych okolicznościach wzbogacenia powoda.

W konsekwencji, mając na uwadze, że powód dokonał potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej z wierzytelnością pozwanych o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia, Sąd zasądził jedynie różnicę powstałą na skutek umorzenia się obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), to jest kwotę 4.026 zł (27.450 zł – 23.424 zł).

O kosztach procesu postanowił, na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami. O nieuiszczonych kosztach sądowych (opłaty od pozwu i apelacji), orzekł zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., obciążając nimi pozwanych w stosunku w jakim przegrali sprawę (0,17 %).

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 484 § 2 k.c. pomimo, że nie było podstaw do miarkowania kary umownej. Wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Z kolei pozwani wnieśli zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Podnosili, że Sąd Okręgowy błędnie zastosował art. 100 k.p.c. znosząc między stronami te koszty, gdyż powinien był je rozliczyć stosownie do wyniku procesu, który oni wygrali w znacznej części. Wnosili o zmianę postanowienia poprzez jego dostosowanie do ostatecznych wyników procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne w sprawie w oparciu o dowody, które przeprowadził i ocenił bez naruszenia przepisów postępowania. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, nie znajdując uzasadnionych podstaw do ich skorygowania.

Ustaień tych nie zakwestionował także skarżący stron, gdyż podniesione w apelacji zarzuty nie odnosiły się do podstawy faktycznej wyroku i w istocie dotyczyły one oceny prawnej ustalonych w sprawie faktów w kontekście uregulowań zawartych w przepisach art. 484 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c.

Na obecnym etapie postępowania bezspornym była zatem zarówno treść łączącej strony umowy z dnia 5 lipca 2010 r. o zastępstwo inwestycyjne, jak i to, że pozwani nie wywiązali się z części ciążących na nich obowiązków. Mianowicie przez pewien okres czasu nie prowadzili kontroli na terenie budowy, nie informowali powoda o planowanych odbiorach robót, nie przesłali powodowi w terminie wszystkich protokołów z narad, zaś protokoły z cotygodniowych narad koordynacyjnych z budowy w B. zostały nadesłane ze zwłoką wynoszącą 2344 dni, zaś w G. ze zwłoką wynoszącą 2265 dni.

Sporna pozostawała natomiast wysokość kar umownych należnych powódce z tego tytułu. Zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 umowy strony ustaliły kary umowne na wypadek dopuszczenia się przez pozwanych zwłoki w dostarczaniu raportów, opinii i obowiązków określonych w załączniku nr 1 do umowy - w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki. Pozwani ostatecznie w zasadzie nie kwestionowali prawa powoda do naliczenia kar umownych, ale zwrócili się o ich stosowne obniżenie, co też spotkało się z akceptacją Sądu I instancji, który obniżył kary umowne do poziomu jaki strony przewidziały w umowie na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn, za które odpowiedzialność ponoszą pozwani (10% wynagrodzenia umownego = 27.450 zł). Uzasadniając miarkowanie kary umownej sąd okręgowy powołał się na zapisy umowy i argumentował, iż kara umowna z tytułu opóźnienia w dostarczeniu dokumentacji o charakterze sprawozdawczym nie może być wyższa aniżeli kara umowna zastrzeżona w razie odstąpienia od umowy z przyczyn ciążących po stronie inwestora zastępczego. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozumowanie takie jest w pełni logiczne bowiem, kara zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy powinna być wyższa od kary zastrzeżonej na wypadek opóźnienia w realizacji obowiązków kontrolnych i sprawozdawczych, chociażby ze względu za skutki jakie za sobą pociąga.

Nietrafnie zatem - zdaniem Sądu Apelacyjnego - zarzuca powód w swej apelacji, że Sąd I instancji wadliwie zastosował art. 484 § 2 k.c. redukując karę umowną. Odniesienie do tak postawionego zarzutu, wymaga przede wszystkim przypomnienia, iż kodeks cywilny przewiduje możliwości częściowego uchylenia się od obowiązku zapłaty kary umownej. Przepis art. 484 § 2 k.c. dopuszcza bowiem zmniejszenie (miarkowanie) kary umownej, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Z uzasadnienia zaskarżonego

wyroku wynika zaś, że Sąd redukując karę umowną wziął pod uwagę wszelkie ustalone w sprawie okoliczności, które zwykle stanowią kryteria zmniejszenia kary umownej.

Dłużnik może bowiem żądać zmniejszenia kary umownej, gdy jest ona niewspółmierna do poniesionej przez wierzyciela szkody (por. SN w wyroku 30 grudnia 1977 r. IV Cr 503/77, OSN 1978, nr 10, poz. 185). W niniejszej sprawie powód nie uprawdopodobnił jakiegokolwiek uszczerbku, którego mógł ją dotknąć w związku z nieterminowym wykonaniem umowy. Opóźnienie w dostarczeniu dokumentacji nie przełożyło się bowiem na jakąkolwiek szkodę materialną.

Zauważyć też należy, że z przepisów regulujących karę umowną (art. 483 i art. 484 k.c.) wynika, że stanowi ona z góry określony surogat odszkodowania należnego wierzycielowi od dłużnika z tytułu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, pełni więc przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury w wypadku miarkowania kary umownej ze względu na jej rażące wygórowanie za zasadnicze kryterium oceny rażącego wygórowania należy uznać właśnie stosunek wysokości kary umownej do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela. Skoro kara umowna ma zastąpić odszkodowanie, to właściwym kryterium jej redukcji należy poszukiwać właśnie w tej płaszczyźnie. Kryterium relacji kary umownej do wysokości należnego wierzycielowi odszkodowania należy do kryteriów najbardziej uniwersalnych, umożliwia bowiem zachowanie konstrukcyjnej niezależności kary umownej od wysokości poniesionej szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r. III CZP 61/2003, OSNC 2004/5 poz. 69), a ponadto pozwala na uwzględnienie okoliczności mających decydujący wpływ na wysokość ustalonego odszkodowania na zasadach ogólnych. Pozwala to zatem na przyjęcie, że w sytuacji, gdy wskutek opóźnienia w nadesłaniu raportów i innych drobnych uchybień, powód nie poniósł żadnej szkody, naliczenie przez nią kar umownych w wysokości kilkukrotnie przewyższającej otrzymane przez pozwanych wynagrodzenie, było nieuzasadnione i winno skutkować ich zmniejszeniem, co też uczynił Sąd Okręgowy, któremu takie uprawnienie dawał przepis art. 484 § 2 k.c.

Przy ocenie zasadności miarkowania kary umownej, Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na fakt, że zobowiązanie zostało wykonane w całości, a powódka w zasadzie nie miała żadnych zastrzeżeń, ani co do jakości obsługi inwestycji budowlanej przez pozwanych, ani co do przebiegu realizacji całej inwestycji. Zatem również z tego powodu, żądanie kary umownej w wysokości stanowiącej 881 % wartości wynagrodzenia za wykonane przedmioty umowy, było niczym nieuzasadnione. Zaakceptowanie zatem żądanych przez powoda kar umownych, doprowadziłoby zatem do sytuacji, gdy strona pozwana nie tylko zostałaby pozbawiona wynagrodzenia za wykonaną pracę, zaś powód wzbogaciłby się kosztem pozwanej w nieuzasadniony okolicznościami sprawy sposób.

W przypadkach tak dużej, jak w niniejszym przypadku, dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a interesem wierzyciela chronionym za pomocą kary umownej, dopuszczalne było - na podstawie art. 484 § 2 k.c. - zmniejszenie, czyli tzw. miarkowanie, tej kary przez sąd. Nie budzi wątpliwości zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 r. V CKN 1075/2000 niepubl.), że zmniejszenie zastrzeżonej kary umownej może się opierać na łącznym stosowaniu obu wskazanych w art. 484 § 2 k.c. podstaw miarkowania. Jest tak wtedy, gdy kara umowna po zmniejszeniu jej z powodu wykonania zobowiązania w znacznej części pozostaje nadal rażąco wygórowana. Nadmienić przy tym trzeba, że z uwagi na zasadniczo nieostry charakter wszelkich kryteriów regulujących kwestie miarkowania i swobodnego obrachunku świadczeń, których dokładny wymiar kwotowy jest niemożliwy, również w realiach tej sprawy szczegółowa i obiektywna kalkulacja nie jest osiągalna, zaś jej wynik pozostanie zawsze przybliżony.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd prawny wyrażony w zaskarżonym wyroku, iż zachodziły podstawy do miarkowania dochodzonej kary umownej. Kierując się powyższymi względami uznał, iż istniały podstawy do redukcji wyliczonej przez powoda kary umownej do kwoty do kwoty 27.450 zł, tj. 10% umówionego wynagrodzenia brutto.

Z uwagi na powyższe, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Apelacja powoda została oddalona w całości i dlatego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., jest on zobowiązany zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, określone w stawce minimalnej wskazanej w § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Także zażalenie pozwanych nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z wyrażoną w tym przepisie, regułą kompensaty kosztów procesu, stanowiącej wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, sąd może orzec o wzajemnym zniesieniu kosztów, stosunkowym ich rozdzieleniu lub obciążeniu jednej ze stron obowiązkiem zwrotu całości kosztów.

Przyjmuje się w orzecznictwie, że stosunkowy rozdział kosztów procesu uznawany jest zaś za usprawiedliwiony w okolicznościach spraw, w których różnica, zarówno w zakresie utrzymania się z żądaniem lub obroną, ale również w rozmiarze poniesionych kosztów, jest istotna i zniesieniu ich sprzeciwiałyby się względy słuszności. Tymczasem z okolicznościach niniejszej sprawy wynika, że obie strony poniosły zbliżone koszty procesu, a nadto za zniesieniem pomiędzy nimi tych wydatków przemawia charakter sprawy, w której ostateczny wynik miał charakter wybitnie ocenny i zależał w zasadzie od decyzji Sądu orzekającego w sprawie. W judykaturze wielokrotnie przedstawiano też pogląd, że wzajemne zniesienie kosztów procesu nie wymaga dokładnego obliczenia stosunku części uwzględniającej powództwo do części oddalającej pozew, a zasadniczym kryterium rozłożenia ciężaru kosztów procesu jest w takim wypadku poczucie słuszności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, LEX nr 1068033 i orzecznictwo tam powołane).

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zażalenia pozwanych, w związku z czym na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., postanowił jak w sentencji.